



Wisława Szymborska,

Wypadek drogowy

Jeszcze nie wiedzą,
co pół godziny temu
stało się tam, na szosie.

Na ich zegarkach
pora taka sobie,
popołudniowa, czwartkowa,
wrześniowa.

Ktoś odcedza makaron.
Ktoś grabi liście w ogródku.
Dzieci z piskiem biegają
dookoła stołu.
Komuś kot z łaski swojej
pozwala się głaskać.
Ktoś płacze -
jak to zwykle przed
telewizorem,
kiedy niedobry Diego
zdradza Juanitę.
Słysząc pukanie -
to nic, to sąsiadka z
pożyczoną patelnią.
W głębi mieszkania dzwoni
dzwonek telefonu -
na razie tylko w sprawie
ogłoszenia.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Gdyby ktoś stanął w oknie
i popatrzył w niebo,
mógłby ujrzeć już chmury
przywiane znad miejsca
wypadku.

Wprawdzie porozrywane
i porozrzucane,
ale to u nich na porządku
dziennym.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl